Nr. 162 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 18 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAZDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I.**
Listy należy frankowac. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisow nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

Nowa europejska konfiguracja.

Porozumienie pomiędzy rządem Rzeszy niemieckiej a rządem Austrji, dokonane w sposób formalny i uroczysty, stanowi wstęp do nowej — w tej chwili może dopiero zarysowującej się — konfiguracji politycznej Europy.

Austrja, kraj mały, niezbyt zasobny w bogactwa naturalne, o rozwiniętym nad miarę i nad swoje możliwości przemyśle, stanowiący tragiczną pozostałość po dawnej wielkiej monarchji, — mimo niewielkiego swego obszaru, mimo nielicznej swej ludności, wkońcu mimo niewielkiego swego wpływu na bieg wydarzeń międzynarodowych, — jednak razporaz sprawiał sporo kłopotów europejskim dyplomatom.

Położony między dwiema potęgami, jedną z północy, drugą z południa, — Niemcami i Włochami — był on terenem ścierania się wpływów tych mocarstw. Rozmaite przechodził też w tej dziedzinie perypetje. Bywały chwile, kiedy idea „anschlussu" do Niemiec ożywała w całej pełni, — anschluss pojmowanego czasami w sposób najskrajniejszy. Bywały także chwile inne, kiedy znowu z największą niechęcią albo wprost z nienawiścią odwracano się od potężnego pobratymca.

W każdym razie Austrja była jednym z drażliwych, nawet bardzo drażliwych punktów Europy środkowej.

Ten moment „drażliwości" narazie zniknął. Sprawa została postawiona jasno. Austrja przestaje być terenem ścierania się włosko-niemieckich interesów a staje się — wprost przeciwnie — pomostem między oboma temi krajami. Zostaje wciągniętą w orbitę — w tej chwili prawdopodobnie wspólnych interesów niemiecko-włoskich. Słowem: Niemcy, Austrja, Włochy a także i Węgry przystępują do zespolenia się w jeden blok, wspólnie działający.

Mimowoli nasuwa się pytanie: porozumienie czy anschluss? Któryś z dzienników angielskich wybrał określenie pośrednie „anschluss moralny". Zupełna suwerenność Austrji. Niemieszanie się w wewnętrzny układ stosunków politycznych. Ale równocześnie jeden z istotnych punktów: „Rząd związkowy Austrji opierać będzie swoją politykę ogólną a w szczególności wobec Rzeszy niemieckiej na zasadach, które odpowiadają temu, iż Austrja uważa się za państwo niemieckie".

I właśnie najistotniejszem, najciekawszem a zarazem w tej chwili najbardziej zagadkowem jest to, jakie konsekwencje wysnuwać się będzie w przyszłości z tego ostatniego postanowienia. Jego interpretacja daje dużo swobody: może być bardzo ścisła albo bardzo szeroka.

Jak zareagował świat? Prasa niemiecka, austrjacka widzi w tem zdarzeniu rzecz niezwykle doniosłą i uderza w ton entuzjazmu. Podobnie Włosi uważają zawarte porozumienie za wielki krok do odbudowy Europy. Prasa francuska zachowuje się z wielką rezerwą, jakby jeszcze narazie lękała się wypowiedzieć swe zdanie. Prasa angielska odnosi się do tego faktu dość przychylnie, boi się jednak, czy nie zrodzą się z niego jakieś nowe powikłania.

A my? Jakże można dzisiaj wogóle snuć jakieś przewidywania w polityce międzynarodowej? Wydarzenia płyną zmiennie jak w kalejdoskopie. Rzeczy napozór drobne są brzemienne w olbrzymie następstwa; rzeczy wielkie mijają bez skutków. Narazie bądźcobądź stwierdzamy dowód odprężenia w sytuacji środkowo-europejskiej a wobec tego musimy się do tej sprawy ustosunkować życzliwie i pozytywnie. Śledzić bacznie oczywiście będziemy, jak się rzeczy będą rozwijać w dalszym ciągu.

Al. Lan.

Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer

Inspektor Obrony Powietrznej Państwa zginął w katastrofie lotniczej.

Gdynia. 17. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 14.30 koło mola w Orłowie wpadł do morza samolot, którym jechał gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Loth i kpt. pilot Łagiewski.

Wszyscy trzej utonęli. Zwłoki zostały wydobyte.

* * *

Katastrofa samolotowa, w której zginęli wczoraj gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Stefan Loth i kpt. Aleksander Łagiewski, miała przebieg następujący:

Samolot wpadł z niewiadomych dotychczas powodów o godz. 14.20 do morza w odległości 800 mtr. na wschód od mola Orłowskiego. Wypadek zauważony został przez kuracjuszów w Orłowie.

Najpierw do samolotu przypłynęli dwaj kajakowcy oraz łódź Polskiego Czerwonego Krzyża z plaży Orłowskiej. Po pewnym czasie nadjechał statek gdański oraz łodzie marynarki wojennej i handlowej, które poczęły holować samolot w kierunku mola Orłowskiego. W czasie holowania czynione były próby wyciągnięcia osób z samolotu, wobec jednak tego, że były one przymocowane do siedzeń, próby te się nie udały. Po przyholowaniu do mola i podciągnięciu kadłuba, wyciągnięto najpierw trupa ppłk. Lotha, poczem gen. Dreszera i kpt. Łagiewskiego.

Na molo oczekiwało już pogotowie ratunkowe oraz lekarz orłowski dr. Pokutyński, który stwierdził śmierć wszystkich pasażerów. Zwłoki ofiar katastrofy przewiezione zostały o godz. 17-tej na Oksywie do dowództwa floty. W tym czasie przybyła na molo Orłowskie żona gen. Orlicz-Dreszera, która o godz. 15-tej przyjechała na statku „Piłsudski" z Nowego Jorku. Gen. Dreszerowa towarzyszyła zwłokom męża na Oksywie.

* * *

Warszawa. 17 lipca. (P. A. T.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz na wieść o tragicznej śmierci gen. Gustawa Orlicz-Dreszera wysłał na ręce małżonki zmarłego następującą depeszę:

„Proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia z powodu tragicznego zgonu generała Dreszera, w którym armja straciła jednego z najwaleczniejszych generałów, a Polska jednego z najlepszych i najbardziej zasłużonych synów. (—) Śmigły-Rydz, generał dywizji."

Pierwszy szwoleżer

Rzeczypospolitej.

Ś. p. gen. dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer, Inspektor Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, należał do najwybitniejszych postaci w naszem wojsku i zyskał sobie oddana szeroką popularność w społeczeństwie ze względu na długoletnią pracę społeczną na czele Ligi Morskiej i Kolonjalnej, którą prowadził równolegle z pełnieniem obowiązków Inspektora armji.

Gen. Orlicz-Dreszer urodził się w Częstochowie dnia 2 października 1889 r. Z chwilą wybuchu wojny został powołany do szeregów rosyjskich w charakterze porucznika kawalerji. Dowiedziawszy się o powstaniu Legjonów przedarł się już w sierpniu 1914 r. konno przez front i zameldował się do Komendanta Piłsudskiego, który przydzielił go do Beliny.

W całej kampanji kawalerji legjonowej gen. Orlicz-Dreszer brał wybitny udział, wysuwając się na czoło swoją nieustraszoną odwagą. Po kryzysie przysięgowym w Legjonach był internowany w obozie niemieckim w Havelbergu.

W listopadzie 1918 r. zgłosił się do szeregów armji, otrzymując misję zorganizowania 1-go p. szwoleżerów. Poczem dowodził kolejno pułkiem, brygadą i dywizją, odznaczając się zawsze nieustraszoną odwagą. Za działalność bojową gen. Orlicz-Dreszer został odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i 4-krotnie Krzyżem Walecznych.

W wigilję Święta Niepodległości, dnia 10 listopada 1925 r. w Sulejówku gen. Orlicz-Dreszer w imieniu zebranych oficerów wygłosił znane przemówienie, w którem zapewnił Marszałka Piłsudskiego, że zwycięskie szable ich wszystkich są do Jego dyspozycji. Za to wystąpienie przeniesiono gen. Dreszera nagle do Poznania, jednak gen. Dreszer nie pojechał tam, gdyż nadszedł dzień 12 maja 1926 r., w którym stanął przy boku Marszałka Piłsudskiego, kierując operacjami wojskowemi.

Po przejściu stażu na stanowiskach dowódcy brygady i dywizji kawalerji został mianowany inspektorem armji.

Każda akcja społeczna, zwłaszcza mająca na celu zadanie obrony lub rozwoju potęgi Państwa znajduje w nim gorliwego współpracownika bądź protektora. Gen. Orlicz-Dreszer patronuje najbardziej śmiałym inicjatywom, które rozgłaszają imię Polski i przysparzają jej sławy. Patronuje lotowi mjr. Skarżyńskiego nad Atlantykiem i wyprawie por. Bohomolca na małej żaglówce „Dal" do Stanów Zjednoczonych przez Atlantyk Północny. Wiele swej energji oddaje Lidze Morskiej i Kolonjalnej.

W dniu 9 b. m. gen. Orlicz-Dreszer został mianowany inspektorem obrony powietrznej i przeciwgazowej, otrzymując kierownictwo i zwierzchni nadzór nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa.

* * *

Ś. P. PPŁK. DYPL. LOTH I KPT. PILOT ŁAGIEWSKI.

Śp. ppłk. dypl. Stefan August Loth, ur. w r. 1896. Po odbyciu kampanji wojennej, w czasie której został odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, skończył w r. 1932 wyższą szkołę wojenną i należał do sztabu ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, jako inspektora armji. Był on jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników tragicznie zmarłego generała. Cieszył się opinją dzielnego oficera i niezwykle zdolnego sztabowca.

Ś. p. ppłk. Loth pełnił ostatnio funkcje szefa sztabu przy ś. p gen. Orlicz-Dreszerze. Był on długoletnim współpracownikiem ś. p. gen. Orlicz-Dreszera i ostatnio został przez niego powołany na stanowisko jego szefa sztabu.

Ś. p. kapitan-pilot Łagiewski, który zginął w katastrofie, pilotując samolot z gen. Orlicz-Dreszerem i ppłk. Lothem, był jednym z najwybitniejszych polskich lotników wojskowych. Znany był powszechnie, jako doskonały pilot myśliwski.

* * *

DEPESZA PREMJERA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 17. 7. (PAT.) Pan Prezes Rady ministrów generał Felicjan Sławoj-Składkowski wysłał do małżonki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera następującą depeszę:

„Generałowa Orlicz-Dreszerowa, Gdynia.

Składam Pani wyrazy najgłębszego współczucia w jej wielkiem nieszczęściu i żałobie po śmierci męża pani gen. Orlicz-Dreszera, którego zgon jest wielką i nieodżałowaną stratą dla państwa.

Prezes Rady ministrów
(—) Sławoj-Składkowski.

OLBRZYMIA EKSPLOZJA.

Moskwa. 17. 7. (PAT.) W pobliżu miejscowości Korkino pod Czelabińskiem w celu udostępnienia eksploatacji głęboko położonych pokładów węgla, założono olbrzymie miny, na które zużyto 1800 ton materjałów wybuchowych. Eksplozja wyrzuciła około miljona metrów sześciennych ziemi. powstał głęboki parów długości około kilometra, głębkości 20, a szerokości 85 metrów. Przy zastosowaniu zwykle używanych w podobnych wypadkach metod, wykonanie tak wielkiej ilości ziemi wymagałoby roku lub dwóch lat intensywnej pracy. Specjalna ekspedycja obserwowała wstrząs spowodowany wybuchem.

4.137 OFIAR UPAŁÓW.

Waszyngton, 17. 7. (PAT.) Fala upałów w stanach środkowo-zachodnich wzmaga się. Liczba ofiar śmiertelnych wynosiła wczoraj 4137 osób.

Wiadomości bieżące.

17
lipca 1936

Piątek
Aleksego
Jutro: Szymona z Lip.
Wschód słońca 3·35
Zachód „ 19·48

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.
Piątek nieczynny z powodu próby gener. Sobota premjera „Omal nie noc poślubna".

TEATR COLOSSEUM. **Gościnne występy „Nowego teatru artyst. z Warszawy.**

Piątek, 17. 7. godz. 20.30 wiecz.: Missisipi.
Sobota 18. 7. godz. 16 i 20.30 wiecz. Missisipi.
Niedziela 19. 7. godz. 16 i 20.30 wiecz. Missisipi.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggert.
CASINO: „Szkarłatny kwiat".
CHIMERA: „Człowiek o stu maskach".
KOPERNIK: 1) Czarownica, 2) Złota dziewczyna, 3) Mecz bokserski.
MARYSIEŃKA: „IV. Przykazanie".
MUZA: „Doktor X."
PALACE: „Ostatnia Miłość".
PAN: „Morderca" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.
STYLOWY: „Kaprys pięknej pani" i rewja.
SWIT: „Quo Vadis".
TON: „Potępieniec" oraz Osiem godzin dra Morgana.
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Wiedeń".

KOMUNIKATY.

— **Koncert Laureatów wiedeńskich w Radjo.** Na ostatnim wielkim konkursie międzynar. w Wiedniu, młodych talentów śpiewaczych i pianistycz. liczby kandydatów przybyłych z całego świata, zajęło miejsca b zaszczytne. Jest to młody pianista Witold Małcurzyński i śpiew. Walerja Jędrzejewska. Polskie Radjo zaprosiło ich przed mikrofon na piątek o godzinie 22.15.

— **Lwowskie prelekcje radjowe.** — Dziś o godzinie 18.00 usłyszymy feljeton p. t.: „Szimaron nad rzeką cierpliwości" Józefy Szczepańskiej - Niedenthal, zaś o godzinie 18.25 rozgłośnia lwowska nadaje skrzynkę progamową w opracowaniu Dyr. J. Żuławskiego.

— **Koncert symfoniczny.** — Dnia 18 b. m. o godzinie 19.00 rozgłośnia krakowska transmituje koncert symfoniczny z Wawelu. Grać będzie orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Drugą część koncertu transmituje Polskie Radjo do Austrji.

— **„Wesoła Lwowska Fala".** Niedzielna Wesoła Lwowska Fala nosi tytuł „Przez słomkę czyli ochładzająca mazagranda" według recepty Wiktora Budzyńskiego z lodem muzycznym Juljusza Gabla. Będzie to lipcowy ochładzający napój aktualności, który przez słomkę wypiją radjosłuchacze, małemi ale smacznemi łykami. Na lodzie muzycznym pływać będą ananasy aktualności gazować będą kawały satyryczne i inne ochładzające składniki modnej „mazagrandy". Początek audycji o godz. 21.20.

Uwaga! **Radjosłuchacze!** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje: posiadacz upoważnienia ma prawo nabycia, założenia i użytkowania radjostacji odbiorczej czasowo, na okres do trzech miesięcy w miejscu innem niż wskazane w upoważnieniu w wypadkach wyjazdu do miejsc kuracyjnych, na letnisko, wycieczek turystycznych i t. d. Czasowe urządzenie odbiorcze nie może być jednak wykorzystywane równocześnie z urządzeniem założonem w miejscu wskazanem w upoważnieniu. W związku z tem należy czasowo unieruchomić urządzenie odbiorcze założone w miejscu stałego zamieszkania przez odłączenie odbiornika od anteny, uziemienia i źródła prądu, odłączenie punktów odbiorczych od odbiornika i przez uziemienie anteny napowietrznej.

— **Koło żołnierzy 201 pp.** Dnia 11 bm. odbyło się zebranie b. żołnierzy 201 pp., na którem postanowiono zwołać Zjazd b. żołnieży w najbliższym czasie oraz zorganizować Koło Żołnierzy 201 pp. w Warszawie. Wzywa się pp. oficerów, podoficerów i żołnierzy 201 pp. do nadsyłania adresów na ręce mgr. Kawalczyka Marjana, Warszawa ul. Płocka 57 oraz mgr. Rębalskiego Władysława, Warszawa ul. Chełmska 50 m. 36. Pisma prowincjonalne proszone są o przedruk niniejszego.

— **Salon wiosenny Artystów Plastyków oraz Wystawa Prezentacyjna Grafiki hiszp.** W Pałacu Sztuki, na Placu Targów Wschodnich, otwartym jest doroczny Salon artystów malarzy z całej Polski. Na Salon ten składają się prace ostatnie, przeszło 50 malarzy i w pokaźnej ilości, bo ponad 300 prac olejnych, graficznych i rzeźby. Fachowa krytyka wyraża się bardzo przychylnie o tej wystawie, a wielka ilość sprzedanych prac, świadczy dobitnie, że i zwiedzającym ona się podoba. Osobne sale zajmuje reprezentacyjna wystawa grafiki hiszpańskiej, w której bierze udział ponad 30 wybitnych grafików Hiszpanji. Wystawa na wysokim poziomie artystycznym, budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród zwiedzających. Całość wystawy uzupełniają piękne kobierce i dywany perskie. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Bogato ilustrowany katalog ułatwia orjentację. Wystawa otwartą jest codziennie od 8 rano do zmroku, bez przerwy. Dojazd tramwajami Nr. 10, pod bramę Targów.

KRONIKA MIEJSKA.

Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski u P. Premjera Generała Sławoj - Składkowskiego. Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski przyjęty był wczoraj przez P. Premjera gen. Sławoj - Składkowskiego w związku z aktualnemi sprawami miasta Lwowa. Konferencja dotyczyła zwłaszcza zagadnień oddłużeniowych miasta Lwowa. Prezydent dr. Ostrowski odbył także konferencję z pp. wiceministrami Kaweckim i Korsakiem i dyrektorem Departamentu Żbikowskim.

Zakończenie lustracji Komisji Ministerjalnej. Komisja ministerjalna pod przew. naczelnika Wydziału samorządowego p. Czerwińskiego i dyr. Groera, która od kilku tygodni przeprowadzała lustrację w magistracie lwowskim, ukończyła już swe prace, a obecnie członkowie Komisji wraz z dyrektorami przedsiębiorstw i naczelnikami Wydziałów omawiają wyniki lustracji. Komisja stwierdził znaczną poprawę w administracji od ostatniej lustracji, przeprowadzonej jak wiadomo przed 9-ciu laty.

— **Zamknięcie Bibljoteki Uniwersyteckiej.** — Z powodu rozpoczęcia remontu gmachu, będą czytelnie Bibljoteki Uniwersyteckiej we Lwowie od 20-go b. m. zamknięte. — Otwartą będzie tylko Wypożyczalnia Bibljoteki do dnia 31-go b. m. włącznie.

— **Najbliższe wycieczki „Orbisu".** — Dnia 18 b. m. dwudniowa — za zł. 10.40 przejazd w obie strony do Nadwórnej, Delatyna, Dory; pensjonat „Zygmuntówka", do Jaremcza — przejazd z utrzymaniem, noclegiem zł. 16.40, Kamień - Dobosza, Jamnej, Diloku, Mikuliczyna, Podleśniowa; pensjonat „Helena", do Tatarowa — przejazd z utrzymaniem i noclegiem zł. 16.40; do Worochty, pensjonaty: Kat. I. Oaza — Liljana — Szarotka. Kat. II. Marysia — Danusia — Perełka, przejazd z utrzymaniem i noclegiem Kat. I. zł. 19.40, Kat. II. zł. 16.40, odjazd ze Lwowa godz. 17.25 dnia 18 b. m. — Przyjazd do Worochty godz. 22.34, odjazd z Worochty godz. 17.37 dnia 19 b. m. — Przyjazd do Lwowa godz. 22.28.

18. b. m. do Skolego zł. 8.40, odjazd ze Lwowa godz. 18.50 — przyjazd do Skolego godz. 22.04.

19 b. m. do Hrebenowa zł. 6.—, odjazd ze Lwowa godz. 6.45 — odjazd z Hrebenowa godz. 18.51.

19 b. m. do Truskawca zł. 6.—, odjazd ze Lwowa godz. 6.45 — odjazd z Truskawca godz. 18.40, z pobytem w Truskawcu zł. 12.—.

3 sierpnia do Nowogródka zł. 26.10.
4—14 sierpnia do Wilna zł. 29.10.
14—17 sierpnia do Sanoka — Święto Gór — około zł. 9.40.
14—24 sierpnia do Pińska — Święto Polesia — około zł. 21.—.
22 sierpnia do Białowieży zł. 21.80.

Pozatem „Orbis", oddział we Lwowie, organizować będzie szereg wycieczek popularnych w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki. Pamiętać należy o wycieczkach do Jugosławji i Bułgarji. Kupując bilet w „Orbisie" nikt nie czeka w kolejce.

— **Pociąg popularny Lwów — Worochta.** Na ogólne żądanie publiczności, uruchomi w dniu 18 lipca b. r. Liga Popierania Turystyki łącznie z Dyrekcją Kolejową pociąg popularny ze Lwowa do Worochty. Wycieczka odjedzie ze Lwowa dnia 18 lipca o godzinie 17.25. Cena przejazdu w obie strony wynosi 10.40 zł. Bilety do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

Schwytanie złodzieja na gorącym uczynku. Dzisiejszej nocy został przytrzymany na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży w mieszkaniu Henocha Lamma przy ul. Żółkiewskiej 127 notowany złodziej Dmytro Żwawy, który dostał się do tego mieszkania po sznurze na balkon I piętra, skąd wiodły drzwi do wnętrza. Zanim złodziej zdołał cośkolwiek skraść, został przytrzymany.

Okradziony w stanie nietrzeźwym. Aleksander K., zam. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 28, doniósł policji, że w czasie gdy spał na ławce w Alei Marszałka Focha w stanie podpitym, nieznany sprawca wyciął mu kieszeń w spodniach i skradł gotówkę 90 zł.

Pogrzeb gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni.

Gdynia. 17. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni brat ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, adwokat Juljusz Dreszer oraz delegat Gen. Inspektoratu sił zbrojnych. Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny Zmarłeo oraz Ministerstwa spraw wojskowych, postanowiono, że pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni. Stosownie do jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. W pogrzebie weźmie udział minister spraw wojsk., przedstawiciele Rządu, I. i II. pułk szwoleżerów, 16 p. artylerji lekkiej, baon morski, formacje morskie i lądowe marynarki wojennej oraz delegaci wszystkich formacyj, gdzie ś. p. gen. Orlicz-Dreszer był inspektorem lub dowodził w czasie wojny. Zwłoki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera oraz ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego będą dziś wystawione na widok publiczny w sali konferencyjnej dowództwa floty o godz. 13. Eksportacja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do Warszawy odbędzie się jutro.

* * *

Warszawa. 17. 7. (PAT.) Zarząd Gł. Ligi morskiej i kolonjalnej zwraca się z uprzejmą prośbą o kierowanie wszystkich ofiar na fundusz uczczenia pamięci ś. p. gen. Orlicz-Dreszera konto P. K. O. nr 367. Funduszem tym zadysponuje Rada główna Ligi morskiej i kolonjalnej.

Jednocześnie wszystkim tym, którzy pragną złożyć kondolencje, podaje się do wiadomości, że specjalna księga kondolencyjna wyłożona jest w sali żałobnej Zarządu Gł. Ligi morskiej i kolonjalnej przy ul. Widok 10, II p.

Mianowanie wojewodów.

Warszawa, 17. 7. (PAT.) Pan Prezydent R. P. mianował b. ministra spraw wewnętrznych Władysława Raczkiewicza wojewodą pomorskim. Dotychczasowego wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa wojewodą białostockim, oraz dotychczasowego wojewodę białostockiego Stefana Pasławskiego wojewodą stanisławowskim.

Wiceminister Świtalski powrócił z Zagłębia.

Wczoraj w nocy powrócił z Zagłębia naftowego Pan Wiceminister Świtalski z towarzyszącemi mu osobami. W środę Wiceminister Świtalski zwiedził Inspektorat Skarbowy, Urząd Akcyz i Inspektorat Straży Granicznej w Samborze oraz stan prac przy klasyfikacji gruntów w rejonie Czerkawiec. W czwartek P. Wiceminister zwiedził Truskawiec oraz Muzeum regjonalne w Poprawce truskawieckiej, następnie Karpacki Instytut Naukowy, Urzędy skarbowe w Borysławiu i Droobyczu, wreszcie Polmin, gdzie oprowadzał P. Wiceministra i objaśnień udzielał inż. Biluchowski. Obecnie Wiceminister Świtalski udaje się na wizytację do Tarnopola.

Projekty polskich wypraw wysokogórskich.

Na jesieni – Andy, na wiosnę – Himalaje.

Klub Wysokogórski projektuje dwie nowe intersujące wyprawy.

Po sukcesach, odniesionych przez alpinistów polskich w 1934—35 r. w Andach, na jesieni wyrusza nowa wyprawa, tym razem do jednego z najdzikszych zakątków Kordyljerów, a mianowicie grupy Tres Cruces (Trzy Krzyże), położonej na pograniczu Boliwji i Argentyny. Wyprawa ma cele eksploracyjne w dziedzinie alpinistycznej i topograficznej.

Grupa Tres Cruces stanowi pasmo górskie, złożone ze szczytów ponad 6.800 m. według pobieżnych pomiarów argentyńskich, robionych z odległości. Dotychczas nie dotarł tam żaden Europejczyk. Według przypuszczeń trjangulatorów argentyńskich kryje się tam drugi pod względem wysokości szczyt Ameryki (po Aconcagua 7.035 m), wyższy od Mercedario (ponad 6.800 m) zdobytego przez Polaków w 1934 r.

Wyprawa ma przed sobą ogromne trudności podróżnicze. Czeka ją bowiem przebycie ogromnej połaci Argentyny na mułach. Warunki wegetacyjne są bardzo ciężkie, nieliczna tylko ludność tubylcza zamieszkuje płaskowyż pustynny, przypominający Tybet. Prawie wszystkie zapasy żywności na półroczny pobyt alpiniści nasi będą musieli zabrać ze sobą.

W ostatnich miesiącach przy zarządzie Klubu Wysokogórskiego powstała specjalna komisja himalajska, która ma na celu wybranie i zbadanie terenu pod przyszłą działalność alpinistów polskich w Himalajach.

Między in. brany jest pod uwagę szczyt Nanda Devi w Gahrwalu (ponad 7000 m).

Jeżeli wszystkie trudności uda się usunąć, wyprawa polska już na wiosnę przyszłego roku wyruszyłaby do Kalkuty, stamtąd koleją do Dardżiling, stacji klimatycznej w Himalajach, która zazwyczaj służy jako punkt wyjścia w wyprawach do Tybetu. — Czas trwania naszej wyprawy jest obliczony mniej więcej na pół roku.

KREW I BOMBY W HISZPANJI.

Madryt, 17. 7. (PAT.) Rząd udzielił zezwolenia na opublikowanie przemówień, wygłoszonych w środę na posiedzeniu stałej komisji kortezów, pod warunkiem ogłoszenia pełnego ich tekstu. Korzystając z tego zezwolenia, większość dzienników madryckich zamieszcza przemówienie przywódcy katolickiej akcji ludowej Gil Roblesa.

W przemówieniu swem wystąpił Gill Robles przeciwko dalszemu utrzymywaniu stanu wyjątkowego, udowadniając statystycznie, że nie zapobiegł on anarchji oraz moralnej i materjalnej ruinie Hiszpanji. W ostatnich 27 dniach spalono 10 kościołów, 21 osób utraciło życie. 62 odniosły ciężkie i lżejsze obrażenia, rzucono 72 bomby oraz zorganizowano 13 strajków generalnych i 129 częściowych.

Przechodząc do sprawy zabójstwa Calvo Sotela obalił Gill Robles przypuszczenie, że zabójstwo to było aktem zemsty, za zabicie na krótko przedtem oficera policji, socjalisty. Zabójstwo Sotela było przygotowywane z premedytacją i rząd ponosi za nie w całej pełni moralną odpowiedzialność. — Gil Robles zakończył swe przemówienie zwracając się do rządu: „Możecie nakazać parlamentowi uchwalenie wam votum zaufania, nie uwolni was to jednak w niczem od krwi Calvo Sotela, która przywarła do was i hańbi wasz system rządzenia. Głosicie tutaj prawo przemocy i cieszycie się, gdy ono jest wykonywane, ale nadejdzie dzień, kiedy się ta przemoc zwróci przeciw wam".

SYTUACJA W PALESTYNIE.

Jerozolima. 17. 7. (PAT.) Napady Arabów na ludność żydowską trwają w dalszym ciągu, w szczególności w nocy, ale zdaje się, iż ludność żydowska przyzwyczaiła się do stanu niepewności. Strajk Arabów trwający od trzech miesięcy, wywołał znurzenie wśród strajkujących. Koła handlowe domagają się jego zakończenia, ale przewódcy arabscy są nieprzejednani, nie tracą nadziei, iż uda im się uzyskać ustępstwa. Havas podkreśla, iż kontyngenty imigracyjne na semestr kwiecień — wrzesień, zostały przyznane w ciągu ostatnich dni. Do Palestyny przybył wczoraj bataljon huzarów.

ROZPRAWA O ZAJŚCIA W TORUNIU.

Toruń. 17. 7 (PAT.) Wczoraj rozpoczął się w Toruniu proces przeciwko 21 oskarżonym o udział w krwawej demonstracji na placu teatralnym w dniu 8 czerwca br. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Krupka, wotują sędziowie okręgowi Dorsz i Pieczyński, oskarża prokurator Walecki. Oskarżonych bronią adwokaci: Wiśniewski z Torunia i Benkel z Warszawy.

Na wstępie po sprawdzeniu personalij oskarżonych sędzia Pieczyński odczytał akt oskarżenia, zarzucający oskarżonym udział w zbiegowisku publicznem, usiłowanie przeszkodzenia policji państwowej w zlikwidowaniu zbiegowiska, oraz zastosowanie w stosunku do policji i jej dowódcy aspiranta Mironowicza przemocy, polegającej na obrzuceniu kamieniami i oddaniu kilkunastu strzałów rewolwerowych, w następstwie czego 22 posterunkowych doznało rozstroju nerwowego i wstrząsu mózgu.

Na dzisiejszej rozprawie sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie poczuwają; w czasie rozprawy jeden z oskarżonych Szynkowski dostał ataku epileptycznego, wskutek czego sąd zarządził przerwę, po której adwokat Benkel wniósł o uchylenie aresztu w stosunku do oskarżonego.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd uchylił w stosunku do oskarżonego Szynkowskiego środek zapobiegawczy i zarządził przerwę do godz. 17-ej.

— **Włościanie na Fundusz Obrony Nar.** Czytelnia TSL w Sienkiewiczówce pow. tarnopolsk. złożyła 5 zł. na Fundusz Obrony Narodowej. Kwota ta została zebrana wśród włościan w czasie uroczystości Święta Morza.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI U P. PREMJERA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 17. 7. (PAT.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli reprezentacji zawodowej pracowników państwowych w osobach prezesa reprezentacji Franciszka Sienkiewicza, wiceprezesa Zjednoczenia kolejowców polskich, Potra Nowakowskiego, prezesa Stow. Urzędników państwowych Gustawa Zielińskiego i wiceprezesa Związku Nauczycielstwa polskiego p. Nowickiego.

ZATWIERDZENIE WYBORÓW REKTORÓW W SZKOŁACH AKADEMICKICH.

Warszawa. 17 lipca. (P. A. T.) Pan Prezydent R. P. na wniosek Ministra W. R. i O. P. zatwierdził wybory rektorów na lata akademickie 1936/37, 1937/38, 1938/39 w następujących szkołach akademickich:

w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie prof. dr. Wł. Szafera;

w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie prof. dr. Wł. Jakowickiego;

w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie prof. dr. St. Kulczyńskiego;

w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof .dr. Włodzimierza Antoniewicza;

w Uniwersytecie Poznańskim prof. dr. Ant. Peretiatkowicza;

na Politechnice Lwowskiej prof. dr. Adolfa Joszta;

na Politechnice Warszawskiej prof. dr. inż. Józefa Zawadzkiego;

w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Jana Miklaszewskiego, w Akademji Medycyny Weterynarynej we Lwowie prof. dr. Jerzego Aleksandrowicza.

OBIEG POLSKICH MONET I BILONU.

Warszawa. 17. 7 (PAT.) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił w dn. 10 lipca (w miljonach zł. — w nawiasach obieg w dn. 30 czerwca): ogółem 398,6 (403,3), w tem monety srebrne 318,5 (322,9), bilon niklowy i bronzowy 80,1 (80,4).

WYTYCZNE W SPRAWIE WZNOSZENIA POMNIKÓW.

Warszawa, 17. 7. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych wystosował do pp. wojewodów okólnik, określający wytyczne w sprawie oddawania hołdu bohaterom walk o niepodległość oraz w sprawie stawiania pomników nieznanemu żołnierzowi.

Wytyczne są następujące:

1) znanym wszystkim żołnierzem, który wywalczył niepodległość jest Marszałek Józef Piłsudski. Uczczeniem Jego zasług zajął się specjalny komitet ogólnopaństwowy.

2) poszczególne gminy w celu uczczenia pamięci swych mieszkańców, poległych w obronie ojczyzny, budować mogą skromne pomniki z wyliczeniem nazwisk poległych.

3) na polach bitew, związanych z większemi wydarzeniami w walkach o niepodległość, mogą być stawiane pomniki i urządzane obchody o znaczeniu państwowem w porozumieniu z p. ministrem spraw wojskowych i oddziałami, które brały udział w danej bitwie.

4) nie mogą mieć miejsca wszelkiego rodzaju inne formy uczczenia, które mimo najlepszych intencyj doprowadzają do czczenia poległych w miejscowościach nie związanych z walkami o niepodległość, bądź też do wznoszenia pomników zbyt skromnych dla wyrażenia idei ogólnopaństwowej, a przez to nie osiągających pożądanego celu.

Zagadkowy zamach na króla angielskiego.

Paryż. 17. 7. (PAT.) Havas donosi z Londynu: W Hyde-parku podczas wręczania przez króla nowych sztandarów gwardji, wydarzył się incydent. Pewien osobnik miał przerwać kordon policji i miał zbliżyć się do króla z rewolwerem w ręku, lecz został natychmiast aresztowany.

Londyn. 17. 7. (PAT.) Incydent w Hyde-parku, przedstawiony został przez londyńską prasę popołudniową jako zamach rewolwerowy na życie króla. Wydaje się jednak, że tego rodzaju wersja zajścia jest przesadzona. Wiarogodne sprawozdania policji, gazet i naocznych świadków przedstawia ją zajście jak następuje:

Gdy król, po skończonej w Hyde parku ceremonji powracał na czele wojsk do Bouckingham Palace, jakiś osobnik, usiłując przedrzeć się przez zwarty, stojący przed łukiem tłum, rzucił rewolwer na środek jezdni. Rewolwer ten uderzył w tylne kopyto konia królewskiego. Król spokojnie odjechał dalej, rzucił tylko krótki rozkaz jadącemu za nim adjutantowi, który zawrócił konia i nadjechał do miejsca, w którem powstało widoczne zamieszanie. Rewolwer podniósł konny policjant, który zsiadł z konia i najspokojniej schował broń do kieszeni. Tymczasem grupa ludzi, w której znajdował się sprawca zajścia, zaczęła go bić i z trudem policja wyrwała go z rąk tłumu. Zabrano go natychmiast do najbliższego posterunku policyjnego, znajdującego się w Hyde parku. Całe zajście było tak zlokalizowane, że publiczność wiwatująca na cześć króla, w odległości 100 mtr. od miejsca zajścia nic nie widziała i wogóle nie zdawała sobie z niczego sprawy.

Sprawca zajścia poddany został badaniu w głównym sądzie policyjnym, gdzie ustalono, że jest on obywatelem brytyjskim, nazywa się George Andrew Mac-mahon, mieszka w Londynie i zapisany jest jako dziennikarz z zawodu. Twierdzi on, że bynajmniej żadnego zamachu dokonać nie miał zamiaru. Rewolwer Mac-mahona posiada magazyn o 5 komorach nabojowych, z których cztery były naładowane. Pierwsza komora zaś była pusta. Ekspert policyjny stwierdził, że rewolwer nie był używany od dłuższego czasu. Fakt, że pierwsza komora nabojowa była pusta, przemawia raczej na korzyść Mac-mahona. Wśród policjantów, którzy Mac-mahona odprowadzili na posterunek policyjny, panuje przekonanie, że nie był on zupełnie trzeźwy. W czasie odprowadzania na posterunek, Mac-mahon w sposób mało zrozumiały tłumaczył policjantom, że wszystko to jest winą ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, który nie zwrócił uwagi na jego list. W policji panuje przekonanie, że czyn Mac-mahona był wynikiem pewnego manjactwa, w każdym razie Mac-mahon zostanie poddany dokładnemu badaniu lekarskiemu.

NAŁOGOWY PIJAK.

Londyn. 17. 7. (PAT.) Właściwe nazwisko sprawcy wczorajszego zajścia nie jest Mac-mahon, lecz Jerome Bannian. Jest Irlandzykiem, liczy 33 lat i pochodzi z hrabstwa Tyne w Irlandji, ale wychował się w Szkocji w Glasgow, gdzie jeszcze obecnie mieszka je go 80-letni ojciec. Brat jego jest księdzem katolickim w Dublinie. Stary Bannigan oświadczył wczoraj wieczorem, gdy dowiedział się o incydencie, że syn jego jest nałogowym pijakiem i że pijaństwo zupełnie nadszarpnęło mu nerwy.

Londyn. 17. 7. (PAT.) Nie przesądzając, czy wczorajsze zajście podczas rewji gwardji było zamachem i podkreślając, że dopiero przewód sądowy wyjaśni tajemnicę tego incydentu — prasa angielska jednomyślnie wyraża radość, że król Edward 8-my uniknął niebezpieczeństwa, jakie mu groziło. Najbardziej wymownem jest krótkie oświadczenie „Daily Herald“, organu Labour Party, który oświadcza:

„Każdy z nas odczuwać będzie dzisiaj głęboką ulgę, że żadna krzywda nie przytrafiła się królowi podczas wczorajszych uroczystości gwardji. W ciągu całego swojego dotychczasowego życia poruszał się on swobodnie pomiędzy nami wśród swego narodu. Tak postępuje król w demokratycznym kraju i to właśnie czyni samą nawet myśl jakiegokolwiek gwałtu wobec niego jeszcze bardziej odpychającą i nikczemną“.

Mord polityczny w Rumunji.

Bukareszt. 17. 7. (PAT.) 12 napastników zamordowało wczoraj wystrzałami z rewolweru b. dep. Michała Stelescu, który wystąpił z rozwiązanej organizacji żelaznej gwardji i prowadził przeciw niej kampanję w prasie. Stelescu atakował m. in. b. swojego szefa Korneljusza Coareanu.

Morderstwo dokonali studenci, należący do żelaznej gwardji. Ciało zamordowanego przeszyte jest przeszło 20 kulami. Stulescu znajdował się w szpitalu, gdzie przebył lekką operację. Studenci wtargnęli do pokoju szpitalnego, w którym leżał Stelescu. Po dokonaniu zabójstwa studenci stawili się do prokuratora. Morderstwo dokonane zosta ło na tle porachunków politycznych wśród prawicy rumuńskiej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

NOWY AMBASADOR WŁOSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 17 lipca. (P. A. T.) Dziś wieczorem przybywa do Warszawy z Moskwy nowy ambasador włoski Pietro Arone di Valentino, mianowany na miejsce ambasadora Bastianiniego, który objął stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Nowy ambasador wręczy swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzeczypospolitej na Wawelu. Nastąpi to w dniu 20 bm. przy zachowaniu zwykłego w podobnych uroczystościach ceremonjału.

MANIFESTACJA W SPRAWIE GDAŃSKA.

Warszawa. 17 lipca. (P. A. T.) W dniu jutrzejszym na rynku Starego Miasta popołudniu odbędzie się wielka manifestacja w sprawie Gdańska. Uczestniczyć w tej manifestacji będzie około 200 organizacyj społecznych i b. wojskowych. Manifestacja odbędzie się pod hasłem ostatecznego utrwalenia od wiecznych historycznych praw Polski w porcie gdańskim oraz rozszerzenia gwarancji tych praw w razie jakiejkolwiek rewizji obecnego statutu Wolnego Miasta.



LOSOWANIE KSIĄŻECZEK P.K.O.

Dnia 15 lipca br. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 41-sze z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 1154 8965 15733 20401 23898 30195 31768 33586 33979 34077 34532 35219 35547 35574 35655 40183 44819 45977.

Książeczka Serji I., wylosowana dn. 15 kwietnia br. a dotychczas nie zrealizowana: nr. 28209.

UŁATWIENIA DLA TURYSTÓW.

Warszawa. 17 lipca. (P. A. T.) W najbliższym czasie wyjazdy turystyczne obywateli polskich zagranicę opar te będą na zupełnie innych zasadach. Z szeregiem krajów, z któremi nie mamy umów turystycznych, zostanie zawarte porozumienie. Obywatel polski wyjeżdżający zagranicę, będzie wpłacał gotówkę, którą zamierza zabrać ze sobą w odpowiedniej instytucji w Polsce, za co uzyska akredytowanie w walucie kraju, do którego wyjeżdża. Akredyty te zarachowane byłyby na poczet należnych Polsce sum z tytułu obrotów towarowych.

Jednocześnie z zawarciem umów turystycznych nastąpi poważne rozluźnienie obecnych prohibicyjnych przepisów w uzyskaniu paszportów zagranicznych. Paszporty dla celów turystycznych do państw, z któremi będą zawarte umowy turystyczne, byłyby wydawane bez specjalnych ograniczeń.

WOJCIECH BARANOWSKI. 87

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— A więc odpychasz mnie — syknęła — pożałujesz straszliwy głupcze. Byłabym cię zrobiła wielkim, sławnym i bogatym. Ale pan woli zostać, czem pan jest właściwie.. Jakimś tam literaciną... Winszuję, ale nie zazdroszczę... Attendez je saurais me venger — rzuciła już odchodząc, jednocześnie wzgardzona i wzgardliwa.

Zrąb powitał to jedynie jako ulgę. Znalazłszy się na ulicy, odetchnął pełną piersią.

— A niech ją djabli wezmą, przeklętą babę — pomyślał i wzburzony jeszcze, ale rad, że się otrząsnął od niej, szybkim nerwowym krokiem zmierzał ku domowi. Nie rozumował i nie wyciągał narazie konsekwencji z tego zdarzenia. Nad skutkami jakiemiś tego, co zaszło, nie zastanawiał się bynajmniej. Tak być musiało najwidoczniej. Inaczej zachować się nie mógł.. To jedno wiedział doskonale. Obraził ją!.. Zapewne. Z zemsty zapowiedzianej mimo to nic sobie nie robił. Ochłonie i uspokoi się, przypuszczał.

I początkowo tak wyglądało istotnie. Kto wie, czy konsulowa w samej rzeczy nie wykreśliłaby go ze swej pamięci poprostu. Ale przyszło owo fatalne spotkanie we Frascatti. Ono musiało ją wyprowadzić z równowagi ostatecznie — tłómaczył sobie, usłyszawszy insynuację, jaką mu zdradził półprzytomny Nowacz... Teraz jednak wiedział już oczywiście, iż podjęła przeciwko niemu intrygę bezecną. Choć nie — musiała zacząć snuć ją wcześniej, bowiem Zosia padła widać odrazu ofiarą będących już w powietrzu sugestji. Mimo to jeszcze jakoś trudno mu było uwierzyć w taką przewrotność.

Wkrótce jednak poczęły się mnożyć fakty, nie pozostawiające już żadnej wątpliwości. Najprzód kilku znajomych udało, że go nie poznają na ulicy. Mogło to być jednak przewidzeniem. Bardziej znamiennym wydał mu się telefon, którym redakcja jednego z pism, gdzie stale zamieszczał swe utwory, zawiadomiła go, iż nowej nadesłanej noweli wydrukować nie może i że wogóle ma na czas dłuższy feljeton zajęty. To już wyglądało na bojkot. Aż wreszcie nastał dzień, który potwierdził najgorsze przypuszczenia. Przyszedł do niego Ankwicz, człowiek bardzo poważny i bez długich wstępów zapytał:

— Czy pan wie, jakie o panu w Warszawie krążą wieści?

— Obawiam się, że straszne. Lecz uwierzyłem w to dopiero w tej chwili, usłyszawszy pana dziwne pytanie. Dotychczas miałem tylko podejrzenia niejasne. Wciąż jeszcze nie byłem w stanie pogodzić się z myślą, że ludzie do takiej podłości są zdolni.

— O ludzie są zdolni do wszystkiego. Szczególniej obrażone kobiety — przerwał mu Ankwicz. — Więc doszło do pana już, co panu zarzucają?

— Tak jest... Ale przecie pan nie wątpi chyba, że w tem niema ani szczypty prawdy — jęknął z rozpaczą Zrąb.

— Ja to wiem i jestem tego pewien, bo pana znam dobrze i wogóle nie okłamać mnie niełatwo. Ale dziesiątki głupców a nawet nie głupców, tylko wprost łatwowiernych albo zawsze szczęśliwych, gdy mogą źle mówić o innych, wygadują straszne rzeczy.. Czy pan miał jakieś przejście przykre z Van Sendenową? Jakże nie pytam.

— Niestety bardzo przykre i zagroziła mi zemstą. Długo nie brałem jednak tego naserjo.

— Źle pan czynił, bo to natura demoniczna i zła. Mam wszelkie dane sądzić, iż to ona usiłuje pana „skończyć“...

— Czyżby insynuacje, idące od niej, mogły zaważyć na opinji tutejszej?

— Obawiam się, że tak. Przynajmniej chwilowo. Oczywiście my wszyscy, znający pana i ceniący go szczerze zrobimy ze swej strony co można, by intrygę tę zwalczyć i unicestwić. Będzie to jednak wymagało nieco czasu...

— Cóż więc mam czynić w tych warunkach?

— Najlepiej na jakiś czas wyjechać. Radzę tak ponieważ chciałbym oszczędzić panu możliwych komplikacji natury towarzyskiej. Właśnie zaczynają się wakacje i wyjazd pana będzie zupełnie naturalny. Do jesieni sytuacja się zmieni napewno. Gadzinowe syki przebrzmią i umilkną.

(C. d. n.)

Przyrost naturalny ludności w Polsce.

Warszawa, 17 lipca. (P. A. T.) Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w I-ym kwartale 1936 r.

W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach dotyczą I-go kwartału 1935 r.): małżeństw 82.613 (85.096), urodzeń żywych 219.086 (223.798), zgonów ogółem 123.730 (145.640), w czem zgonów niemowląt 27.136 (33.114). Nieznaczny spadek liczby urodzeń został nadwyżką skompensowany przez poważne zmniejszenie liczby zgonów, tak, iż przyrost naturalny, wynoszący 95.356 osób, okazał się znacznie wyższy niż w I-ym kwartale ub. r. (78.158).

W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców liczba zarejestrowanych małżeństw wyniosła 9,8 (10,4), urodzeń żywych 25,9 (27,1), zgonów 14,6 (17,6), zaś przy rost naturalny — 11,3 (9,5), liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,5 wobec 15,1 w I-ym kwartale ub. r.

Zaznaczyć należy, że liczby małżeństw, urodzeń i zgonów w I-ym kwartale podlegają z roku na rok szczególnie dużym wahaniom, tak, iż dokładniejsza orjentacja co do przebiegu zjawisk ruchu naturalnego ludności możliwa jest dopiero po uzyskaniu danych conajmniej za całe pierwsze półrocze.

Dyskusja w Izbie francuskiej nad projektem ustawy o nacjonalizacji przemysłu wojennego.

Paryż. 17. 7. (PAT.) W dyskusji nad projektem ustawy o nacjonalizacji produkcji materjału wojennego zabrał głos deputowany prawicy Fernand Laurent. Oświadczył on, iż zgadza się z rządem co do zasad, na jakich oparty jest projekt ustawy. Należy położyć kres nienormalnym dochodom przemysłowców, produkujących materjał wojenny, w szczególności w czasie wojny. Przemysł wojenny, pracujący dla obrony pokoju, powinien podlegać skutecznej kontroli. Ale zdaniem mówcy projekt rządowy tych celów nie osiągnie. Pozatem sumy, jakie trzeba będzie wypłacić z tytułu wywłaszczenia przemysłowcom wojennym, będą sięgały miljarda franków. Projekt ustawy zapowiada nową emisję renty francuskiej. Będzie to więc znowuż inflacja, która musi doprowadzić do dewaluacji.

Fernand Laurent zainterpelował następnie rząd w sprawie niedawnych przesunięć w armji, w szczególności w lotnictwie.

Minister lotnictwa odpowiedział, iż przesunięcia te zostały dokonane zgodnie z ustawą o odmłodzeniu kadr, której autorem był gen. Denain. Ustawa ta była przyjęta jednomyślnie przez Izbę.

Fernand Laurent oświadczył, iż nie będzie głosował za ustawą, wniesioną przez rząd do Izby.

Deputowany prawicowy Valentin zgłosił projekt kontroli nad fabrykacją materjałów wojennych, wypowiadając się przeciwko jej nacjonalizacji. Mówca wyraził obawę, że nacjonalizacja może zahamować mobilizację przemysłu na wypadek wojny, kiedy produkcja przy puszczalnie wzrośnie 25-krotnie.

Minister Daladier wyjaśnił, że wywłaszczone będą jedynie potężne fabryki specjalne, poczem wezwał do odrzucenia kontrprojektu, zgłoszonego przez dep. Valentin.

Izba odrzuciła wniosek dep. Valentin 393 głosami przeciwko 164. Dalszy ciąg debatv w sprawie nacjonalizacji przemysłu wojennego odłożono do jutra.

Po przerwie obiadowej Izba przystąpiła do debaty nad zmianą statutu Banku Francji.

DWIE EGZEKUCJE NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM.

Nowy Jork, 17. 7. (PAT.) W Sing-Sing stracono na krześle elektrycznem Franciszkę Crligthon i jej wspólnika Everett Appelgate'a, którzy w roku 1935 otruli żonę Appelgate'a.

Wieści z prowincji.

— **Roboty drogowe w powiecie rzeszowskim.** Wydział drogowy w Rzeszowie przystąpił w roku bież. do intenzywnej pracy, przy rekonstrukcji dróg wojewódzkich i samorządowych. Zrekonstruowano drogę na odcinku Rzeszów — Głogów na przestrzeni 4 km, zaś na reszcie drogi roboty są w toku. Ponadto zrekonstruowano również drogę Babica—Niebylec — Lutcza, która jest ważną arterją komunikacyjną, łączącą dwa powiaty rzeszowski i brzozowski. Wiele gromad powiatu rzeszowskiego przystąpiło do poprawiania dróg wiejskich przy subwencji Wydz. Powiatowego w Rzeszowie. Dzięki prowadzonym robotom znalazło zajęcie wielu bezrobotnych ze wsi i miasta.

— **Pożar probostwa w Zaborowie.** W Zaborowie wybuchł pożar w zabudowaniach ks. prałata Kwiecińskiego. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej straży pożarnej z Czudca i Strzyżowa, pożar zdołano zlokalizować. Straty wynoszą ponad tysiąc zł. Przyczyną pożaru prawdopodobnie było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Program radjowy.

Lwów, 18 lipca 1936.

Lwów. Godz. 6.30—8.00: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Seredyńskiego. 12.55: Przegląd wydawnictw. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Płyta. 15.35: Wiadomości gospod. 15.45: „Flipek i Flapek na letnisku", wesoła audycja dla dzieci. 16.00: Koncert solistów. 16.45: „Bałtyk — pustynią wodną" — pogadanka, wygł. H. Król. 17.00: Koncert orkiestry symfon. z Parku Wilsona. 17.50: „Puszcza rudnicka", pog. wygł. F. Dangiel. 18.00: Silva rerum. 18.05: Recital śpiewaczy Marji Sabat - Świderskiej. 18.25: Lwowski feljeton aktualny. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Wieczór muzyki lekkiej. 20.15: Audycja dla Polaków zagranicą „Poznajmy Wileńszczyznę". 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Recital śpiewaczy S. Zawadzkiej. 21.30: Humor — Pasażerowie windy Nr. 7., Skecz Zofji Nawrockiej. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.10: Wiadomości sport. lokalne. 22.15: Kwintet salonowy Stefana Rachonia. 23.00: Muzyka taneczna na płytach.

Giełda z dnia 17 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 8917, Berlin 21292, Gdańsk 9980, Holandja 5928, Kopenhaga 1816, Londyn 2648, N. Jork kabel 526 trzy czw., Oslo 297, Paryż 3494, Praga 2190, Sztokholm 13657, Zurych 17266, Wiedeń 9880, Włochy 4170, Madryt 7240, Montreal 5225 trzy czw. Niejednolita.

Waluty: Belgi 8910, Dolary am. 5226, Dolary kan. 5225, Flareny 35900, Franki fr. 3492, Franki szw. 17250, Funty 2646, Guldeny 9980, Korony cz. 1970, Liry wł. 33, Marki niem. 138, Pesety 61, Szylingi 98, Marki niem. sr. 145.

Akcje: Bank Polski 95, Lilpop 1200. Słabsza. **Papiery:** 3 inwest. 1 em. 6350 serje 7050 2 em. nie notowana. 6 dol. 57, 4 premj. dol. 4750, 7 stabil. 45.

REKORDY W STAROŻYTNOŚCI.

Jakkolwiek dawni Grecy i Rzymianie nie byli opanowani manją rekordów, potrafili jednak dokonywać znacznych jak na owe czasy wyczynów. I tak np. Juljusz Cezar odbył drogę z Rzymu do ujścia Rodanu w niecałe 8 dni, co odpowiada szybkości dziennej 150 km. Niezły rekord jak na owe czasy. Jeszcze lepszym rekordem pochlubić się może kurjer konny, który w niespełna 4 dni przewiózł z Aquileji do Rzymu wiadomości o zamordowaniu Maximina, pędząc z szybkością 200 km. dziennie. — Osiągnięcie tej szybkości było możliwe jedynie przy częstej zmianie koni. Największym wyczynem rekordowym jest jednak podróż Tyberjusza do chorego Drususa, dowodzącego legjonami rzymskiemi w Germanji. Tyberjusz i jego towarzysze przebywali dziennie 290 km. przelatując rozległe równiny germańskie pełnym galopem aż do zamęczenia konia na śmierć. Jest to wyczyn w historji sportu konnego prawie bez konkurencji.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

SUKCES WYSTAWY MEBLARSKIEJ W BYDGOSZCZY.

Zamknięto tu wystawę p. n. „Mebel i Wnętrze", urządzoną w formie mieszkań całkowicie urządzonych w nowoczesnym domu. Wystawa, która miała na celu zaznajomić szerokie sfery społeczeństwa z wysokim poziomem bydgoskiego przemysłu meblarskiego, spełniła całkowicie swe zadanie. Wystawa cieszyła się dużem powodzeniem, o czem świadczy ilość zwiedzających, wynoszącą zgórą 20.000 osób, nietylko z miasta i całego kraju, ale również z zagranicy.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Sztafeta 4x400 m. weźmie udział w Olimpjadzie. W czwartek wieczorem obradował zarząd polskiego komitetu olimpijskiego. Postanowiono m. in., że sztafeta 4x400 m weźmie udział w Olimpjadzie. W skład sztafety poza Kucharskim, Biniakowskim, Maszewskim i Śliwakiem wejdzie również jeden rezerwowy, narazie jeszcze nie ustalony.

Niemiecka reprezentacja olimpijska. W skład reprezentacji wchodzi 430 sportowców, w tem 47 kobiet.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

I. Km. 2279/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1936 o godz. 9-tej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 2, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Firmy „Gazonafta" Naft. Przem. i Handl. Ska i Franciszka Ożegalskiego nieruchomości, a to: nieograniczone prawo powrotu pola naft. „Henryk" obj. wl. 2365 tus. ks. naft. wraz z kopalnią nafty Henryk I i Henryk II z budynkami, zamurowaniem i inwentarzem, położonych w Borysławiu na Ponerlu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 143104, cena zaś wywołania wynosi zł. 107328. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 14310 gr. 40. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małolet. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postęp. egzek. można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu ul. Stryjska sala Nr. 48, lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 24 czerwca 1936. 2396

IX. Km. 3869/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejsk. we Lwowie, rew. IX, Mieczysław Grossman, mający kancel. we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publ. wiadomości, że dnia 14 października 1936 o godz. 12 w Sądzie Grodzk. Miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7, w sali Oddz. III drzwi Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Judy i Etli Ehrenworthów obj. whl. 3646/I i 3909/I ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie Okręgowym we Lwowie położonej przy Drodze Sichowskiej l. orj. 10 wzgl. 26, składających się z pbud. lk. 6524 oraz pg. lk. 1252/6, 1253/2, 1255/2 oraz 1252/3, 1253/3, 1255/3, 1258/2 i 1257/3 o łącznej powierzchni 4705 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22466, cena zaś wywołania wynosi zł. 16849 gr. 50, czyli 3/4 części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2246 gr. 60. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładk. instyt., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie Oddz. III Sądu Grodz. Miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa l. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Lwów, 13 lipca 1936. 2389K

AMORTYZACJE.

V. Nc. 467/36. Edykt. Zaginęła książeczka wkładkowa M. K. K. O. Kołomyi 38670 na 1000 zł. na nazwisko Fani Hilsenrath. Posiadacz zgłosi prawa do niej do sześciu miesięcy, inaczej Sąd na wniosek Fani Hilsenrath uzna książeczkę za umorzoną.

Sąd Grodzki.
Kołomyja, 8 lipca 1936. 2390

FIRMY.

II. R. H. A. IV. 274. Sąd okręgowy w Krakowie Wydz. II handlowy na posiedzeniu w dniu 20. 11. 1935 postanowił do ts. rejestru handlowego przy firmie: „Philradio" Oren i Gartenberg w Krakowie wpisać: Zniesiono brzmienie firmy na „Philradio" W. Gartenberg. Prokury udzielono Maurycemu Feilowi w Krakowie ul. Długa l. 15. 2395

A. I. 160. Sąd okręgowy w Krakowie postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie Kenner i Fussmann w Krakowie — dodatkowo wpisać: 2) Spólnik jawny Dr. Józef Fussmann zmarł, w jego miejsce wchodzi jako zarządczyni masy spadkowej Ida Fussmann aż do chwili wydania dekretu przyznania spadku, która firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis z dodatkiem „za masę spadkową Dra Józefa Fussmanna Zarządczyni". 3) Data wpisu: 7 września 1935. Wpisano na podstawie podania z dnia 5 września 1935 oraz oświadczenia drugiego spólnika jawnego Markusa Fussmanna z dnia 7 września 1935.

Kraków, 7 września 1935. 2394

II. R. H. B. X. 137. Sąd okręgowy w Krakowie postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie: „Józef Rapaport skład futer, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie" — dodatkowo wpisać: 2) Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem został ustanowiony Józef Rapaport, który podpisywał będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój podpis. 3) Data wpisu: 30 września 1935.

Sąd Okręgowy. Wydz. II. handlowy.
Kraków, 28 września 1935. 2393

R. H. B. IX. 291. Postanowienie. Sąd okręgowy w Krakowie Wydział II handlowy w sprawie firmy „Doktór Luster preparaty Kosmetyczno - lekarskie Spółka z ogr. odp. w Krakowie" na podstawie zgłoszenia firmy z dnia 24 marca 1936 postanawia I. wpisać do rejestru handlowego. Otwarto oddział spółki w Warszawie przy ul. Wiejskiej 9 pod firmą „Doktora Lustera Preparaty Kosmetyczno - Lekarskie Miraculum" Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie Oddział w Warszawie. Oddział spółki, w Warszawie, reprezentują i podpisują członkowie zarządu zakładu głównego Dr. Leon Luster, Inż. Witold Böhn, i Henryk Pakszwer oraz prokurent o ile prokura zostanie ustanowiona, a to dwaj którzykolwiek członkowie zarządu kolektywnie, albo jeden którykolwiek członek zarządu wraz z prokurentem. II. Po myśli art. 25 § 3 k. h. h. zarządzić wpisanie oddziału w Warszawie do rejestru handl. siedziby oddziału.

Kraków, 25 marca 1936. 2392

Stow. V. 677. Do ts. rejestru handl. oddział „stow" przy firmie „Katolicka Składnica w Nowej Wsi" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 lutego 1932, po przeprowadzonej likwidacji wykreśla się firmę z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 25 lutego 1932.

Sąd Okręgowy. Wydz. II. handlowy.
Kraków, 27 lutego 1932. 2391

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 122/36. Marja Sopel, urodzona 16 grudnia 1879 w Łukawcu wyjechała na kilka lat przed wojną na robotę do Prus i zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś, o ile żyje, winna w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 25 czerwca 1936. 2384

T. 39/36. Filip Iwasiejko, urodzony 23 października 1882 w Karowie, jako żołnierz b. armji austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 czerwca 1936. 2383

T. 98/36. Grzegorz Hładyniuk, urodzony 18 stycznia 1890 w Moszkowie, jako żołnierz b. armji ukraińskiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 czerwca 1936. 2381

T. 111/36. Wasyl Ilczyszyn, urodzony 4 kwietnia 1873 w Nowosiołkach przednich jako żołnierz b. armji austrjackiej zaginął Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 9 czerwca 1936. 2379

T. 59/36. Edmund Engel, urodzony 15 listopada 1870 w Wiesenbergu, jako żołnierz b armji austrjackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginonego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 10 czerwca 1936. 2378

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Unieważniam świadectwo dojrzałości z 1905 i patent kwalifikacyjny 1908 oba wydane przez Państw. Seminarjum w Tarnopolu. Marja Czubatówna. 2366

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.